

Warszawa, 4 grudnia 2016 r.

Oświadczenie Farmio S.A. dotyczące nieprawdziwych informacji rozpowszechnianych przez Krajową Radę Drobiarstwa

W dniu 3 grudnia br. odbyła się debata pt. „Branża drobiarska w Polsce przeciw nieuczciwym praktykom rynkowym” zorganizowana przez Krajową Radę Drobiarstwa – Izbę Gospodarczą.

Podczas debaty zostały publicznie podane informacje mające na celu dyskredytację firmy Farmio S.A. oraz produktów sprzedawanych pod marką Farmio.

Jednocześnie przedstawione na konferencji informacje mogą wprowadzać w błąd konsumentów, pragnących kupić mięso drobiowe pozbawione obecności antybiotyków.

Zawartość antybiotyków w mięsie kurzym

Pragnąc sprostować informacje podane na debacie, oświadczamy, że **nieprawdą jest, że nasza firma wprowadza klientów w błąd**, umieszczając na produktach informacje wskazujące, że sprzedawane przez nas kurczaki pochodzą z hodowli wolnej od antybiotyków. **W kurczakach sprzedawanych pod marką Farmio zawartość antybiotyków jest równa 0**, co potwierdzają badania Państwowego Instytutu Weterynaryjnego.

Nie zgadzamy się z tezą KRD, że każde mięso drobiowe wyprodukowane w Polsce jest wolne od antybiotyków.

Antybiotyki stosowane są w hodowli zwierząt rzeźnych, w tym drobiu, powszechnie, a ich użycie rośnie. Z danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że w Polsce w 2013 r. zużyto 562 ton antybiotyków – czyli o 8% więcej, niż rok wcześniej. Aż 67% zużywanych antybiotyków stanowią tetracykliny i penicyliny.

Jak pokazują dane European Medicines Agency **w Polsce rośnie również sprzedaż (a przez to zużycie) antybiotyków w przeliczeniu na 1 kg masy ciała zwierząt**, co oznacza większe zużycie po wyeliminowaniu efektu wzrostu produkcji. Polska w zużyciu antybiotyków na kilogram masy zwierząt plasuje się w czołówce państw UE. Niestety jesteśmy pod tym względem w grupie niewielu Państw w którym zużycie antybiotyków wzrasta. W zdecydowanej większości Państw UE zużycie antybiotyków spada lub utrzymuje się na tym samym poziomie.

Obecność pozostałości antybiotyków w mięsie i żywności pochodzenia zwierzęcego jest dopuszczona prawnie. Określone są najwyższe dopuszczalne stężenia pozostałości dla poszczególnych antybiotyków. Wynika z tego, że mięso dopuszczone do sprzedaży może zawierać pozostałości antybiotyków jednocześnie spełniając normy handlowe. Parafrazując, nie można powiedzieć, że samochód, który emituje spaliny na

poziomie normy, nie truje środowiska. Nie truje bowiem środowiska tylko ten samochód, który w ogóle nie emituje spalin.

Możliwe niepożądane skutki zdrowotne wywołane przez pozostałości antybiotyków

Jak wskazują eksperci Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach **obecność pozostałości substancji o działaniu przeciwbakteryjnym w żywności to wciąż aktualny problem, który niesie określone skutki zdrowotne i ekonomiczne.**

Do najważniejszych zagrożeń należy możliwość wywoływania różnego rodzaju reakcji alergicznych, od wstrząsu anafilaktycznego po atopowe zapalenie skóry. Należy podkreślić, że **ryzyko wystąpienia tego rodzaju reakcji nie zależy od dawki alergenu.** Notowano je w przypadku spożycia żywności zawierającej pozostałości antybiotyków w stężeniach wielokrotnie niższych od przyjętych limitów.

Ponadto, skutkiem ubocznym stosowania antybiotyków w hodowli zwierząt jest **nasilające się zjawisko antybiotykooporności bakterii.** Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznaje antybiotykooporność, jako jedno z największych wyzwań oraz zagrożeń zdrowotnych dla współczesnego świata. **Eksperci WHO ostrzegają, że stosowanie antybiotyków na taką skalę jak obecnie m.in. w leczeniu zwierząt hodowlanych, w ciągu 20 lat może doprowadzić do stanu utraty zdolności do zwalczania infekcji. W konsekwencji ludzie będą umierać na skutek zakażeń bakteryjnych, które dziś są jeszcze łatwe do wyleczenia.**

Kurczak Farmio wolny od antybiotyków

Jak już wcześniej zostało wskazane, **w kurczakach sprzedawanych pod marką Farmio zawartość antybiotyków jest równa 0**, co potwierdzają badania Państwowego Instytutu Weterynaryjnego.

Dlatego, aby odróżnić nasz produkt od produktów konkurencji, w działaniach komunikacyjnych **podkreślamy naszą główną przewagę – czyli brak antybiotyków w produktach sprzedawanych pod marką Farmio.**

Jako firma odpowiedzialna społecznie, uważamy, że **klient ma prawo wiedzieć, w jakich warunkach produkowane są poszczególne wyroby spożywcze**, aby na tej podstawie móc świadomie podjąć decyzję o zakupie.

Komunikat zamieszczony na opakowaniu naszych produktów „wolny od antybiotyków” służy celom informacyjnym. Nie straszymy klientów antybiotykami, ale pokazujemy, że można wybrać produkt w pełni ich pozbawiony.

W naszej ocenie **zawiadomienie wniesione przez Krajową Radę Drobiarstwa – Izbę Gospodarczą do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) o podejrzeniu „stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów” przez naszą firmę z prośbą o wszczęcie postępowania wyjaśniającego jest bezpodstawne.**

W tym świetle wszelkie zarzuty wobec naszej firmy dotyczące możliwości wprowadzenia klientów firmy w błąd w zakresie braku obecności antybiotyków w kurczakach sprzedawanych pod naszą marką są bezpodstawne.

Angażowanie UOKIK jest to często stosowana metoda walki z konkurencją przez organizacje branżowe, zrzeszające producentów do obrony własnych interesów. Jesteśmy przekonani, że ta sprawa skończy się podobnie do skargi, którą do UOKIK złożyła Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz (KIPDIP). Urząd nie znalazł podstaw do wszczęcia postępowania i sprawa została umorzona.

Dziwi nas fakt, że podnoszone są tego rodzaju zarzuty wobec naszej firmy, która pokazuje, że są możliwe metody bezantybiotykowej hodowli drobiu, które w przyszłości będą coraz bardziej pożądane przez konsumentów. Już dzisiaj pokazują nam to niektóre kraje UE.

Andrzej Łęgosz

Wiceprezes Zarządu Farmio S.A.